

Białczyński, Henryk

Plan gospodarczy i budżet Płocka na rok 1963 oraz wytyczne do obchodów w 1964 roku

Notatki Płockie 8/24, 5-13

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w 1962 r. Prof. Pniewski urodził się w Płocku i jest wychowankiem Liceum im. Stanisława Małachowskiego.

Prace jego są wymownym przykładem twórczego wkładu Płoczan w życie naukowe naszego kraju.

*

Z powyższego, kronikarskiego tylko przeglądu^{*)} „Roku Ziemi Mazowieckiej” na odcinku życia naukowego w Płocku widać, że wniósł on jednak dużo pozytywnych elementów w środo-

wisko naszego miasta, przygotowując je w pewnym sensie do obchodów 1000-lecia Płocka w 1964 r., połączonych z uruchomieniem rurociągu naftowego oraz pierwszej części Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Te ostatnie wydarzenia nadadzą jubileuszowi naszego miasta charakter ogólnopolski, a nawet międzypaństwowy. S.K.

*) O badaniach naukowych współczesnego Płocka w „Roku Ziemi Mazowieckiej” piszemy i napiszemy na innym miejscu „Notatek Płockich. (Red.)

HENRYK BIAŁCZYŃSKI

PLAN GOSPODARCZY I BUDŻET PŁOCKA NA ROK 1963 ORAZ WYTYCZNE DO OBCHODÓW W 1964 ROKU*)

Miejska Rada Narodowa w Płocku uchwaliła trzy doniosłe dokumenty o podstawowym znaczeniu dla miasta: budżet i plan gospodarczy miasta na rok 1963 oraz program przygotowań miasta do obchodów XX-lecia Polski Ludowej, 1000-lecia m. Płocka, uruchomienia międzynarodowego rurociągu naftowego i uruchomienia Kombinatu Rafineryjno-Petrochemicznego.

Dokumenty te uzupełnione były projektami pomocniczych uchwał: o funduszu dobrowolnych świadczeń społecznych na akcję porządkowania miasta i czynów społecznych i o przystąpieniu do podłączeń wodno-kanalizacyjnych w mieście.

Decyzje, nad pojęciem których Miejska Rada Narodowa i Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu obradowały, dopomogą właściwie zorganizować pracę agend Miejskiej Rady Narodowej oraz wszystkich jednostek, których działalność MRN koordynuje w tym decydującym okresie.

Efekty tej pracy pozwolą godnie przyjąć zbliżające się wielkie przełomowe chwile w życiu miasta, a to:

— **u r u c h o m i e n i e** rurociągu naftowego ze Związku Radzieckiego do Płocka i do Szwedw w NRD i **r o z p o c z ę c i e** **d z i a ł a ł n o ś c i** eksploatacyjnej już działającego u nas Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągu Naftowego, które nastąpi 1 stycznia 1964 r.,

— **u r u c h o m i e n i e** pierwszego etapu produkcji Kombinatu Rafineryjno-Petrochemicznego, eksploatowanego przez Mazowieckie Zakłady Rafineryjno-Petrochemiczne, które nastąpi w dniu 1 lipca 1964 r.,

— **XX-lecie** **Polski Ludowej** i rozpoczęcie obchodów 1000-lecia miasta **P ł o c k a** — 22 lipca 1964 r.

Kształtowanie nowego oblicza miasta

Te wielkie rocznice i wydarzenia przyniosą pierwsze efekty kilkuletniej wyężonej pracy armii budowlanych, projektantów i inwestorów, której na podstawie decyzji Partii i Rządu wyrażonej w uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów Nr 419 i 420 zakończą wstępny etap wielkiej rozbudowy i przeobrażeń sił wytwórczych i usługowej substancji naszego miasta.

Obok nowego gigantycznego warsztatu pracy zasilanego życiodajnym surowcem radzieckim — kombinatu rafineryjno-petrochemicznego, który odąd będzie głównym źródłem utrzymania dla mieszkańców Tysiącletniego Płocka i znacznej części mieszkańców regionu płockiego — zabłysną efekty mniejsze — na miarę potrzeb i aktualnych możliwości budowy, rozbudowy i usprawnienia średnich i małych zakładów pracy, jak również niemal wszystkich urządzeń usługowych i uzbrojenia miasta.

Suma tych efektów złoży się na prawidłowe funkcjonowanie zaplecza miejskiego, zabezpieczającego niezakłócony przebieg ważnych dla całego kraju procesów gospodarczych i na dobrą obsługę potrzeb ludności miasta oraz w znacznym stopniu regionu płockiego.

Suma tych efektów złoży się na nowy obraz miasta: na jego większą skalę i nowoczesność, na nową strukturę urbanistyczną i nowy wyraz architektoniczno-estetyczny, na bardziej sprężyste, lepiej zorganizowane funkcjonowanie miasta — słowem na zespół warunków, w których ludzie dobrze się czują, chętnie pracują i żyją kulturalnie.

Ten nowy obraz miasta nie powstaje automatycznie — na zasadzie magicznej siły uchwał Rządu — choć docenić trzeba wielką wagę decyzji Rządu o tych niezbędnych, pierwszych inwestycjach miejskich, które realizujemy, ale które dadzą efekt odczuwalny dopiero w roku 1964/65, a nawet później.

Dotychczasowe efekty tzn. roku 1961 i 1962 nie są jednak tak duże, jakby to było potrzebne, a to ze względu na sytuację ekonomiczną kraju,

*) Materiały z referatu przewodniczącego Prezydium M. R. N., wygłoszonego dnia 8 grudnia 1962 r. na IV Sesji Miejskiej Rady Narodowej połączonej z sesją Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

brak przygotowania inwestycyjnego, a przede wszystkim brak możliwości wykonawczych przedsiębiorstw budowlanych w Płocku, do maksimum obciążonych budową kombinatu. Nie powstały żadne nowe urządzenia handlowe, gastronomiczne, usługowe (poza paru lokalami na Osiedlu Dobrzyńskim), nie otrzymaliśmy żadnych nowych uzbrojeń miasta, obiektów kulturalnych lub sportowych. W zakresie mieszkań i szkół ludność otrzymała efekty inwestycyjne mniejsze proporcjonalnie niż efekty w spokojnych nierozwijających się szybko miastach tego rzędu, co: Siedlce, Żyrardów, Otwock itp.

Jak wspomniałem znaczniejsze efekty inwestycyjne przyjdą później, a choć są one finansowane w przeważającej mierze z dotacji centralnych, to ani finansowanie to nie jest automatyczne (trzeba się o nie starać usilnie mimo decyzji Rządu), ani też wykonawstwo nie jest gwarantowane przez jakieś zewnętrzne siły, a zależy głównie od sił miejscowych.

Na obraz miasta, jaki pragniemy osiągnąć w roku 1964, obok inwestycji składa się dobre wykorzystanie normalnych środków na codzienną działalność modernizacyjno-remontową, na postęp techniczny i poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, na nowoczesne wyposażenie, na estetykę miasta i wewnątrz użytkowych, — na ten przyszły obraz miasta składa się dobra, codzienna praca wszystkich ze połów ludzkich, ich sprawność organizacyjna, wydajność codziennej pracy, ład i porządek w każdym miejscu.

Płocczanie potrafią dobrze pracować — zakłady pracy m. Płocka pracują chyba najlepiej w naszym województwie, z dużym poczuciem odpowiedzialności za powierzone zadania. W żadnym mieście województwa nie znajdujemy tyle sztandarów przechodnich dla najlepszych zakładów pracy jak w Płocku.

Obecnie np. sztandary i proporce przechodnie posiadają: Płockie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych, Obwodowy Urząd Poczto-Telekomunikacyjny, Płockie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, Płockie Zakłady Przemysłu Terenowego, Płockie Stocznie Rzeczne, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych i Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego.

W roku 1961 sztandar przechodni posiadały: Zakłady Miesne i PSS Zgoda (Wojewódzki i Krajowy) oraz Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie. I-sze miejsce w województwie warszawskim ma nasz M.H.D. i P.Z.G. Tak więc mimo zakłócenia na rynku pracy jaki wniosła nasza wielka budowa, rosnące plany produkcyjne z powodzeniem wykonuje każdy zakład. Kombinat płocki w 75 procentach budujemy również rękoma mieszkańców Płocka i regionu.

Jak z tego widać to właśnie ta dobra praca Płocczan, a nie inwestycje — zdecydowała o tym, że załogi budowlane i zwiększona lud-

ność miasta od początku budowy kombinatu znalazły w mieście dobre warunki pracy i właściwą obsługę, że chyba nie odczuły żadnych zasadniczych braków — poza brakami wynikającymi ze zbyt małego tempa budownictwa mieszkaniowego.

Zresztą Płocczanie nie ograniczają się do wykonywania oficjalnych planów. Praca społeczna i ponadobowiązkowe świadczenia płockich zakładów na rzecz miasta pomagają nam gospodarować i uzupełniając braki w mieście.

Tak więc obraz miasta jaki kształtujemy wynika ze świadomego wysiłku miejscowego społeczeństwa i ze świadomej działalności politycznej i administracyjnej władz lokalnych, samorządów robotniczych, dyrekcji zakładów pracy, działaczy związków zawodowych i młodzieżowych.

Przygotowanie miasta do obchodów i rocznic

Podstawowe kierunki naszej działalności zostały określone w uchwale Sesji MRN z dnia 1 lutego 1961 r. i w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu z marca 1961 r.

Plany gospodarcze i budżety roku 1961 i 1962 i ich realizacja dobrze służyły zabezpieczeniu tych podstawowych, kierunkowych decyzji. Przedłożony projekt budżetu i planu gospodarczego będzie służył również realizacji tych podstawowych, do dziś aktualnych zadań.

Przedłożony obok budżetu i planu gospodarczego program przygotowania miasta na lipiec 1964 roku zawiera osiągnięte już dokonania lat 1961—62 i przewidywane — na 1963 rok i pierwsze półrocze 1964 r. Dokonania te są lub mają być wynikiem działań inwestycyjnych, modernizacyjno-remontowych oraz wynikiem niektórych usprawnień pracy organizacyjnej i gospodarczej zespołów ludzkich. Program zawiera również znaczny margines wymagający uzupełnienia pracą społeczną ludności miasta i dobrowolnymi składkami pieniężnymi. Ten rozległy program sporządziliśmy z inicjatywy Przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej inż. A. Mierzwińskiego, który wskazał nam, że wielkość i wielokierunkowość naszych poczynań, jak również znaczne oparcie na poczynaniach jednostek niepodporządkowanych, a ponadto na pozaobowiązkowych świadczeniach społecznych, wymaga wsparcia kompleksową wizją, która przedstawiona aktywowi politycznemu i gospodarzem miasta i całemu społeczeństwu, stanie się jego programem, zjedną pełną aktywność i współpracę w realizacji.

Program ten, choć napewno nie jest w pełni kompletny, ani tak precyzyjny jak budżet i plan gospodarczy, choć wymaga jeszcze podbudowy i uzupełnień w niektórych przypadkach — już jednak stwarza obraz miasta, o który warto walczyć i zabiegać, obraz godny przyszłej stolicy polskiego nacierstwa i polskiej petrochemii.

Płock — miasto rozbudowującego się przemysłu

Zwiększony obszar miasta z 3.100 do 5.200 hektarów, zwiększona ludność z 42.800 do 55 tysięcy ludzi, zwiększony stan zatrudnienia z 18.600 do 28.800 i to głównie w przemyśle i budownictwie podnosi Płock do rzędu większych miast przemysłowych.

Walory estetyczne i kompozycja miasta, w które nas wyposażała przyroda i 1000-letnie istnienia miasta zostaną uzupełnione świadomie zorganizowanymi elementami nowych dzielnic miejskich i rekonstrukcją śródmieścia. Produkcja przemysłowa naszego miasta w roku 1960 dała 1 miliard 275 milionów zł, na koniec roku 1963 osiągnie już 1 miliard 636 milionów zł tj. o 30% więcej, a w końcu roku 1964, w którym dołącza się produkcję półroczną I-go etapu Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych, osiągnie 3 miliardy 200 miln. zł. Na koniec 5-latki produkcja przemysłowa naszego miasta ma wynieść 4 miliardy 800 miln. złotych, tj. niemal czterokrotnie więcej niż w roku 1960. Zdolność przerobowa przedsiębiorstw budowlanych z 200 milionów w 1960 r. zwiększy się do około 1 miliarda tj. 5-krotnie.

Jak przedstawia program — na tę zwiększoną siłę wytwórczą miasta składają się nie tylko nowe obiekty Kombinatu i Petrobudowy, lecz również rozbudowa starych zakładów: Fabryki Maszyn Żniwnych, Zakładów Mięśnych, Stoczni, Zakładów Stolarstwa Budowlanej, Zakładów Jajczarsko-Drobiarskich, Płockiego Przedsiębiorstwa Robotniczego oraz rozwój przemysłu rad narodowych i spółdzielczości.

Usługi i handel — coraz lepsze

W centrum zainteresowania mieszkańców Płocka są usługi dla ludności. Duża jeszcze ilość usług dokonywana jest pokątnie, lecz zorganizowane i kontrolowane usługi wzrosną na koniec 1963 r. o 25% w stosunku do roku 1960. W tej liczbie usługi świadczone przez jednostki uspołecznione wzrastają o 50%. W usługach dla ludności decydująca jest znaczna zmiana profilu świadczonych usług w zakładach uspołecznionych oraz intensyfikacja wykorzystania istniejącego zasobu lokali poprzez ich modernizację, wymianę i wykorzystywanie znacznej ilości lokali rewindykowanych i zastępczych.

Spis obiektów handlowych i gastronomicznych, które otrzyma Płock na 30 czerwca 1964 roku jest niemały, lecz naprawdę imponujące są efekty pełnej modernizacji: 120 istniejących sklepów PSS, MHD i przekształcenie 65 spośród nich na sklepy samoobsługowe i preselekcyjne. Również w gastronomii duże efekty da modernizacja 7 starych zakładów gastronomicznych. Na razie stwarza to nową jakość w handlu płockim, zwiększa zdolność obsługi, powoduje w przekroju ogólnomiejskim ujednoczenie, nowoczesne warunki techniczne i estetyczne w handlu i gastronomii. Dzięki temu obroty w handlu i gastronomii będą mogły podnieść się w roku

1963 w stosunku do 1962 r. o 9—10%, zaś w stosunku do obrotów w roku 1960 — o 50%.

Z zadowoleniem możemy stwierdzić, że choć w naszych sklepach brak niektórych delikatesowych, luksusowych towarów spożytkanych w Warszawie, to w zakresie artykułów normalnie konsumowanych przez pracującą ludność, handel i gastronomia dobrze wywiązują się ze swoich zadań, wytrzymują ciężar zwiększonych wymagań, choć nie korzystają niemalże z żadnych nowych lokali handlowych i gastronomicznych, ani też nie otrzymały żadnych urządzeń zaplecza produkcyjnego jak: nowych piekarni, masarni, garmazerii, wytwórni napojów, lodów, ciastkarni hurtowych, ani magazynów.

Wpływy z przemysłu i handlu

Budżet na rok 1963 zabezpiecza nam z wszelkich podatkowych i niepodatkowych źródeł dochodu czerpanego z terenowego przemysłu i handlu wpływ 37 milionów 510 tysięcy zł. Stanowi to wzrost o 7 milionów 700 tys. zł w stosunku do 1962 r. Ponieważ te działy gospodarki narodowej nie wymagają wydatków z budżetu na bieżące funkcjonowanie, cała ta suma pozostaje do naszej dyspozycji, na pokrycie wydatków na działy czysto konsumpcyjne, takie jak: oświata, kultura, zdrowie.

Trzeba zasygnalizować, że plan dochodów tych działów gospodarki narodowej jest poważnie napięty w przewidywanych dochodach z podatku dochodowego i obrotowego od spółdzielczości. W roku bieżącym osiągniemy z tego źródła 9.529.000 zł, a w roku przyszłym mamy osiągnąć 16.110.000 zł tj. o 6 milionów 640 tys. zł więcej. Wprawdzie wzrost stawek podatkowych poważnie wyrówna tę lukę, lecz nie można liczyć na więcej niż 2 do 2,5 miliona zł pokrycia.

Resztę musi dać zwiększony obrót w przedsiębiorstwach spółdzielczych i zwiększona dochodowość osiągnięta w drodze oszczędności w wydatkach.

W projekcie budżetu przewiduje się, że przemysł kluczowy jak: Zakłady Mięsne, Zakłady Młynarskie, Przedsiębiorstwo Obróbki Metali i Zespół Składnic Lasów Państwowych wpłają do naszego budżetu w roku 1963 14% sum przypadających dla Skarbu Państwa. Sumy te również będą stanowiły o częściowych pokryciach wydatków na konsumpcyjne działy naszej gospodarki.

Porządkowanie miasta

Trzecim odcinkiem po przemyśle z usługami i po handlu z gastronomią, na który włożony został poważny ciężar obsługi powiększonego miasta i który w poważnym stopniu decyduje o sprawności miasta, jest gospodarka komunalna i mieszkaniowa.

Produkcja 6-u przedsiębiorstw komunalnych wzrasta zaledwie o 21% w stosunku do roku

1962, w stosunku do stanu z roku 1960 stanowił wzrost o 60%.

Postulaty Prezydium MRN były znaczne większe w odniesieniu do planu produkcji M.P.R.B., Zarządu Zieleni Miejskiej i Przedsięb. Wodociągów i Kanalizacji, którym na szczeblach nadrzędnych ustawiono zdolności przerobowe zbyt niskie, sztucznie hamując ich rozwój, przez co nie są one zdolne przyjąć wszystkich oczekujących na nie zleceń. W związku z tym znaczna część zleceń opłacanych z budżetu miejskiego musi być wykonywana w drodze przetargów publicznych przez przedsiębiorstwa spółdzielcze i prywatne. Natomiast z wielkości zleceń gospodarki komunalnej nie możemy zrezygnować, gdyż decydują one w dużym stopniu o realizacji programu przygotowań miasta na rok 1964.

Po wieloletnich doświadczeniach Prezydium MRN od 1962 r. zerwało z przypadkową lokalizacją remontów w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej i skupiło wszystkie środki na jednym obszarze starego centrum, prowadząc roboty kompleksowo.

W robocie roku dało to piękny efekt na dolnym i górnym tarasie skarpy. Prace te nie ograniczają się wyłącznie do remontów mieszkań, ani też czysto estetycznych efektów, lecz trwale, kompleksowo poprawiają sanitarne warunki życia ludności.

Na rok 1963 i 64 budżet, plan gospodarczy i program przewidują kompleksowe uporządkowanie śródmieścia od 1 Maja do Okrzei i od Wisły do Jachowicza wliczając w to sąsiadujące osiedla przy ul. Obr. Stalingradu, Kolegialnej i Dobrzyńskiej.

Ze środków na kapitalne i drobne remonty wyłącza się niezbędne sumy na remonty awaryjne i naprawy dachów, wszędzie tam, gdzie to jest naglące, zaś większą część przeznaczają na kompleksowe uporządkowanie wymienionego terenu przez dalsze zakładanie tynków chroniących konstrukcję budownictwa, zabezpieczających ciepłość i estetykę budynków, na usunięcie około 2 tys. łatwopalnych szop, komór, chlewników i zastąpienie ich około tysiącem prefabrykowanych ogniotrwałych pomieszczeń gospodarczych, na usunięcie resztek płotów, bezsensownie dzielących niezabudowane powierzchnie i założenie dróg osiedlowych, zieleni, kwietników, placów zabaw i wypoczynku, oświetlenie, na usunięcie dołów na śmiecie, zastąpienie ich przenośnymi pojemnikami, a przede wszystkim na usunięcie znajdujących się na tym terenie 400-tu ustępów nieskanalizowanych z dołami fekalnymi i zastąpienie ich skanalizowanymi ustępami wbudowanymi do budynków mieszkalnych wraz z zainstalowaniem wodociągów.

Jest to podstawowe zamierzenie remontowe, które sygnalizuje, że w zakresie tych prac przechodzimy od rozproszonych, chałupniczych metod do rekonstrukcji i modernizacji całych dzielnic zmieniając zasadnicze warunki życia mieszkańców, zbliżając je do warunków życia w nowych osiedlach. Ma to również poważnie znaczenie dla ułatwienia pracy domowej kobiet.

W połączeniu z akcją kwaterunkową, która chociaż operuje niewielką ilością mieszkań, jednak likwiduje do połowy 1964 roku mieszkania w budynkach zagrożonych, w piwnicach, na strychach, w stajenkach likwidując również zagęszczenie poniżej 3 m² powierzchni na mieszkańca, oznacza to, że ze śródmieścia m. Płocka w ubiegłych dwóch latach i następujących dwóch latach usuniemy cień ulicy Miłej Władysława Broniewskiego. Nasz Wielki Rodak chyba nie warszawska ulicę Miłą miał na myśli tworząc swój wstrząsający poemat, lecz nasze płockie ulice: Kwiatka, 13 Straconych, Sienkiewicza, Królewiecką, Bielską, Wieczorka, Zduńska, Małachowskiego, Okrzei.

Na tych terenach będzie się rozgrywać ważna akcja przygotowań do 1000-lecia Płocka, którego bylibyśmy niegodni, gdybyśmy pozostawili tę ciemną, upokarzającą plamę w naszym pięknym mieście.

Zrobimy to z sensem tak, by za parę lat nie trzeba było zmieniać i poprawiać. Na każdy kompleks posesji opracowuje się pełną dokumentację urbanistyczno-architektoniczną. Robi to w czynie społecznym dla miasta 6 biur projektowych, wykonujących dla nas dokumentację inwestycyjną. Projektanci swoją pracą społeczną dają dobry przykład przedsiębiorstwom budowlanym, które jeszcze nie zadeklarowały na rzecz miasta żadnych pozaobowiązkowych świadczeń. Fragmenty tej dokumentacji są na sali wywieszane. Projektanci scalają tereny niezabudowane, właściwie lokalizują prefabrykowane budynki gospodarcze, wskazują węzłowe rozwiązania uzbrojeń, wskazują etapy wyburzeń i uzupełniania zabudowań plombami.

Akcja ta natrafia na duże poparcie i zrozumienie mieszkańców tych terenów, a nawet właścicieli posesji, chociaż narusza się granice posesji prywatnych. Do poparcia i współpracy zachęca mieszkańców widomy przykład tegorocznych działań podobnych, choć w mniejszej skali — na Skarpie.

Ze względu jednak na możliwość natrafiania na indywidualne opory, a ponadto na wymogi formalno-prawne przygotować musimy również odpowiednie środki prawne, z jednej strony umożliwiające realizację całości w razie pojedynczego oporu, a z drugiej strony zabezpieczające przed nawrotem starego chaosu. Przewidujemy również, że prace te będziemy musieli wykonywać przeważnie na koszt miasta, gdyż wątpliwe jest by, większość właścicieli była w stanie je sfinansować. Pokrywając koszty tego rodzaju prac oczywiście zgodnie z przepisami obciążamy hipotekę domów. Dlatego z upoważnienia ustawowego zaproponowaliśmy, by Miejska Rada Narodowa uchwaliła przynajmniej zastosowania podłączeń wodno-kanalizacyjnych na tych ulicach, przez które przebiegają linie uzbrojeń. Prezydium MRN stosuje ten przymus na razie w granicach śródmieścia, które wyżej określiłem.

Nie przedkładaliśmy projektu uchwały o zakazie hodowli zwierząt i drobiu w niektórych

partiach miasta, gdyż zakaz ten od niepamiętnych czasów w mieście na określonych obszarach już obowiązuje, zgodnie z prawem sanitarnym wprowadzony uchwałą Prezydium MRN. Prace porządkowe proponowane w programie wymagają tylko korekty granic. Korekty tej dokona Prezydium MRN w ramach swych uprawnień. Powstaną też lepsze warunki do prawidłowej realizacji przepisów o ograniczeniu hodowli, gdyż zniknie w śródmieściu ponad 2 tys. drewnianych zabudowań gospodarczych stwarzających obecnie labirynt dogodny do ukrytej hodowli i do utrzymywania się olbrzymich rojowisk gryzoni, gnojówek, nieczystości i robactwa. Wskaźnik zagęszczenia na hektar w śródmieściu jest znacznie większy niż obecnie stosowany w nowych osiedlach mieszkaniowych — prawo sanitarne zabrania na takich terenach hodowli. Oczywiście Prezydium MRN popiera i nadal będzie popierało hodowlę zwierzyferiarną, zostanie ulepszonych, lub zbudowanych terenach peryferijnych i na obrzeżnych terenach nastawionych na produkcję rolną.

Oczywiście nie tylko te zadania obciążają gospodarkę komunalną i mieszkaniową w tym okresie. W programie zakreślone są rozległe prace w zakresie zieleni. Rozpocznemy przeksztalcenia Wzgórz Tumskich w park miejski, przedłużone zostaną ciągi spacerowe na Tumach, trwale zagospodaruje się wszystkie zieleńce, znajdujące się pod opieką miasta. Na poboczach ulic, szczególnie na ciągach wiodących do głównych zakładów pracy — do kombinatu, Stoczni, FMŻ, na Kostrogaj, założyć pragniemy bogate pasy zieleni, krzewów kwitnących i kwiatów. Pragniemy utrzymać tradycję, że wśród zieleni płockiej dominują róże.

Wiele nawierzchni ulic, między innymi na peryferiach, zostanie ulepszonych, lub zbudowanych w ramach środków na remonty. Ulepszone będzie oczyszczanie miasta, rozbudowana będzie komunikacja miejska i P.K.S.

W dziale gospodarki komunalnej program ten nie jest w pełni zabezpieczony budżetem na 1963 i 64 rok. Z 16 mil. 800 tys. zł przewidywanych wydatków na gospodarkę komunalną — na remont kapitalny budynków mieszkalnych, ulic, urządzeń komunalnych i zieleni możemy wykorzystać łączną kwotę 13 milionów 500 tys. złotych w roku 1963 i w podobnej kwocie w roku 1964. Jednakże sumy te nie mogą być użyte na proponowane przeobrażenia w całości. Co najmniej połowa ich musi być wykorzystywana w dotychczasowych formach na kapitalne remonty domów, mieszkań, dróg, na konserwację zieleni itp.

Jak wskazuje budżet dochody gospodarki komunalnej są niemal zrównoważone z wydatkami, jeśli wyłączymy inwestycje. Na 16.800 tys. złotych wydatków pokrycie znajdujemy w dochodach z przedsiębiorstw komunalnych w kwocie 11 milionów 100 tys. zł oraz 5.600.000 zł w podatkach komunalnych, jak: FGM, od nieruchomości, od lokali i podatek miejski. Większych środków na cele utrzymania gospodarki

komunalnej nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć i dlatego w zakresie porządkowania posesji, zieleńców i ulic widzimy największy margines dla pracy społecznej mieszkańców, dla przedsiębiorstw budowlanych i innych, dla komitetów blokowych.

Tu też widzimy zastosowanie Funduszu Dobrowolnych Świadczeń Społecznych, którego powołanie proponujemy i którego dochody zamierzamy używać na uzupełnienie środków potrzebnych do porządkowania miasta i finansowania czynów społecznych.

Powołanie tego Funduszu jest zalecone uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a Prezydium zwlekało z jego powołaniem, gdyż nie posiadało dotychczas tak jasno sprecyzowanego programu porządkowania miasta. Na pomoc dla organizacji czynów społecznych mamy również zabezpieczoną dotację 500 tys. złotych w Prezydium WRN, lecz chcemy ją użyć dla Radziwia, w razie gdyby się okazało możliwe założenie tam wodociągów w ramach czynów społecznych. Sprawa ta jest obecnie przedmiotem badania i uzupełniającego projektowania.

Wokół spraw oświatowych i ochrony zdrowia

W zakresie oświaty i wychowania plan gospodarczy, budżet i program przedstawia pewną poprawę w warunkach działania przedszkoli i szkół podstawowych. W szkołach zawodowych nadal będzie ciężko. Poza wybudowaną w roku 1961 Zasadniczą Szkołą Rzemiosł Budowlanych — jeszcze nic nam nie przybywa z inwestycji, a uczniów mamy więcej o 50% w stosunku do roku 1961 tak w szkołach zawodowych dla młodzieży jak i dla pracujących. Jedyną poważniejszą poprawę stanowi budynek szkolny w Radziwiu zwolniony po szkole podstawowej, który wypożyczaliśmy na 2 lata Mazowieckim Zakładom Rafineryjnym i Petrochemicznym na zlokalizowanie zespołu szkół chemicznych. Sytuację lokalową szkół zawodowych i średnich pogarsza bardzo pozytywny dla nas fakt prowadzenia przeważnie w lokalach szkolnych kursów szkolenia zawodowego i techników ZMS dla pracujących, które obejmą w roku 1963 — 4.500 słuchaczy na poziomie podstawowym i średnim i prawie 500 słuchaczy kursu przygotowującego do studiów politechnicznych. Z zadowoleniem podaję, że otrzymaliśmy już pismo Ministra Szkolnictwa Wyższego zawierające decyzję o uruchomieniu w Płocku Studiów Politechnicznych prowadzonych przez Politechnikę Łódzką.

W szkolnictwie chcieliśmy również zasymalizować wielki rozmach szkolenia w zakresie 7 klas szkoły podstawowej dla dorosłych. Spośród 1.000 ujawnionych pracujących mieszkańców Płocka do lat 35 nie posiadających świadectwa ukończenia 7 klas szkoły podstawowej zdołaliśmy objąć doksztalceniem już ponad 600. Jeszcze do 1 lutego 63 r. prowadzimy rekrutację pragnąc objąć wszystkich nadających się do doksztalcenia spośród pracowników obecnie zamieszkałych w mieście.

Wydatki budżetowe na oświatę, kulturę i służbę zdrowia utrzymują się w granicach przewidywanego wykonania w roku 1962, mimo wzrostu ludności, wzrostu ubezpieczonych i niezbędnego wzrostu usług. W tej dziedzinie musimy więc założyć poważny postęp w efektach pracy, osiągany dzięki podnoszeniu sprawności pracy, a nie dzięki podnoszeniu wydatków.

Ważne jest również, by dokonać pewnego przegrupowania wydatków w trybie realizacji budżetu, polegającego na podniesieniu wydatków na te usługi, które mogą ograniczyć usługi znacznie droższe. Np. w trybie realizacji budżetu Prezydium zamierza poważnie zwiększyć zdolność usług Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej kosztem lecznictwa otwartego i szpitala, choć te działy służby zdrowia też są niedofinansowane, a czyni to po to, by sprężyć działalność służba sanitarna swoją działalnością zmniejszyła zachorowalność i napór na lecznictwo otwarte i szpital. Globalnie w każdym razie mieć się musimy w zabezpieczonych w budżecie środkach w roku 1963, w którym sytuacja kraju będzie ciężka.

Mimo zmniejszonych proporcjonalnie nakładów na te działy gospodarki zamierzamy osiągnąć dalsze efekty w porządkowaniu obiektów i pracy na tych odcinkach. Np. oświata otrzyma popzaplanowo kilka izb szkolnych i przedszkolnych drogą wykwaterowania lokatorów, otrzyma wiele pracowni i świetlic, poważnie poprawi warunki sanitarne, zagospodaruje kompleksowo dziedzińce i boiska szkolne. Kilka ogródków jordanowskich urzędzą zakłady pracy. W zakresie kultury osiągnęliśmy już wzorowe zagospodarowanie Domu Kultury i Muzeum, a w 1963 roku podobnie zagospodarujemy Bibliotekę i Szkołę Muzyczną, przyczym oczekujemy w r. 1963—64 poważniejszych efektów wynikających z porządkowania zakładowych świetlic. Służba zdrowia dzięki wykwaterowaniu lokatorów otrzyma dodatkowe pomieszczenia w szpitalu.

Troska o równowagę budżetu

Częściowa a nawet symboliczna odpłatność za niektóre rodzaje usług społecznych wyniesie około 2.500.000 zł. Będą to wpływy z usług bieżących, gdyż w roku 1962 przewidujemy niemal całkowitą likwidację zadłużeń z lat ubiegłych. Natomiast wydatki na te cele wynoszą bez inwestycji 53.610.000 zł. Brakującą sumę 51 milionów zł finansuje się zatem dochodami osiągniętymi na przemyśle i handlu w wysokości 37,5 miliona zł i na rolnictwie 2 miliony zł. Ponieważ i to nam nie wystarcza finansowanie zabezpieczają nam udziały budżetu miejskiego w dochodach budżetu centralnego, jak podatek od wynagrodzeń, który będziemy inkasować w wysokości 16% dla nas oraz część podatku obrotowego do 4-ch przedsiębiorstw kluczowych, który nam da 21 milionów zł, tj. 14% należności Skarbu Państwa. Reszta tych dochodów łącznie z dotacją wojewódzką 31.810 tys. zł ma zabezpieczyć finansowanie inwestycji.

Oczywiście budżet nie obejmie jeszcze całkowitych kosztów utrzymania miasta — pewne koszty są finansowane ze szczebla centralnego i wojewódzkiego, jak np. utrzymanie szkół zawodowych, urzędów niespolonych, jak sądy, prokuratura, milicja. Również i nie wszystkie dochody z miasta są ujęte w naszym budżecie. W roku 1962 Wydział Finansowy zainkasuje i odprowadzi na szczebel centralny 150 milionów zł z tytułu podatków od wynagrodzeń oraz podatku od przedsiębiorstw kluczowych, poza 31 milionami, które wpływają do budżetu miejskiego. W roku 1963 Płock na budżet centralny odprowadzi 167 milionów zł oprócz 28 milionów zł wpłaconych do kasy budżetu miejskiego.

Plan gospodarczy i budżet zakłada, iż rolnictwo z tytułu podatków i opłat wniesie do budżetu miejskiego około 2 milionów zł. Wydatki na cele rolnictwa ponoszone są przez budżet miejski w symbolicznej wysokości ze szkodą dla rolnictwa i figurują w kwocie zaledwie 20 tys. złotych. Jest to oczywiście za mało. Potrzebne jest 150 tys. zł i brakującą sumę Prezydium pokryje w trybie wykonywania budżetu.

Ponadto budżet finansuje takie jednostki jak: Miejską Dyрекcję Budowy Osiedli Robotniczych, Pracownię Geodezyjną, Pracownię Urbanistyczną i Straż Pożarną. Na ich funkcjonowanie przewiduje się wydatki 6 milionów 170 tys. zł. Dochodów te jednostki nie przynoszą, oprócz dochodów własnych MDBOR, które wynoszą 2 miliony 705 tys. zł. Gdybyśmy do tych dochodów dołączyli podatek od nabycia praw majątkowych, to z niewielką różnicą pokryjemy potrzeby tych 4-ch jednostek.

Koszty utrzymania administracji miejskiej wyniosą 2 miliony 969 tys. zł, tj. w wysokości wydatków tegorocznych. Po za tym utrzymanie Wydziału Finansowego na koszt budżetu centralnego wynosi około 600 tys. zł, razem 3 miliony 500 tys. zł. Wydatki na ten cel moglibyśmy przyrównać do dochodów takich jak: opłaty skarbowe i administracyjne, grzywny stosowane przez Kolegium Orzekające oraz kary za zwłokę i upomnienia. Z tego porównania wynikałoby pokrycie z nadwyżką kosztów utrzymania administracji miejskiej.

Problemy inwestycji i budownictwa były szeroko omówione na naszej Sesji 30 sierpnia br. Dlatego nie będziemy ich poruszać w szerokim zakresie.

Budownictwo miejskie

W budżecie miejskim Miejskiej Rady Narodowej znajduje się w bieżącym roku 49 milionów 462 tys. zł na sfinansowanie zadań inwestycyjnych. Z tej sumy tylko 24.500.000 jest rzeczywiście finansowane przez rady narodowe, pozostała kwota to środki przejęte z resortu chemii, na sfinansowanie inwestycji objętych uchwałą KERM Nr 420 oraz środki resortu chemii i resortu budownictwa na partycypację w budownictwie urzędniczym ogólnie-osiedlowym, związanych z budownictwem mieszkaniowym tych resortów. Jak wskazuje komentarz do bu-

dżetu, w ciągu bieżącego roku przejełiśmy do-
datkowych środków na inwestycje 17.973 tys. zł,
lecz tylko 4.600.000 z rad narodowych, a resztę
z wyżej wskazanych źródeł.

W wykonawstwie budowlanym sytuacja nie
polepszyła się w II-gim półroczu. Z wielkim
opóźnieniem przedsiębiorstwa budowlane odda-
ją do użytku wszystkie prawie obiekty odda-
wane w mieście, czy to przemysłowe, czy miesz-
kaniowe. Niemniej plan oddawania obiektów
do użytku w bieżącym roku dziś jeszcze wydaje
się realny — największe zagrożenia występują
na dwóch budynkach Mazowieckich Zakładów
Refineryjnych i Petrochemicznych przy ulicy
Kolegialnej i na przedszkolu. Tym niemniej
opóźnienia w wykańczaniu różnych obiektów
w Zakładach Mięsnvch, Stolarce Budowlanej,
Jajczarsko-Drobiarskich, CPN., FMŻ, w obiek-
tach spółdzielczości mieszkaniowej przedłużają
okres wiązania mocy przerobowej przedsię-
wzięciw budowlanych na tych obiektach, choć
zgodnie z przewidywaniami wykonawców z m-ca
sierpnia — roboty te powinny być zakończone,
a moc przerobowa powinna była zasilić budown-
ictwo mieszkaniowe. Tej pomocy w przewidy-
wanym zakresie budownictwo mieszkaniowe nie
otrzymało. Z każdym tygodniem pogłębia się
zaległość w stanie zaawansowania izb surowych,
które winny stanowić gwarancje realizacji izb
odawanych do użytku w roku 1963. Opóźnienie
w uruchomieniu bazy poligonowej przy ul. Do-
brzyńskiej spowodowało wielkie zagrożenie
planu izb oddawanych na rok 1963.

Druga niepewność w zakresie izb suro-
wych wprowadziły analizy kosztvsov
na budownictwo przy ulicy Dobrzyńskiej,
które wykazały, że to niekne budownictwo
w dzisiejszych warunkach zaopatrzenio-
wych i w dzisiejszym układzie cen nie jest
tanim budownictwem, choć tak było zavo-
wiedziane. Spory o ceny nie sa dotąd za-
kończone, beda rozstrzygane droga arbi-
trażowa, lecz już zleciliśmy dokonanie da-
leko idących poprawek dokumentacyjnych,
które pozwola wprowadzić tańsze rozwiąza-
nia techniczne. W tej sytuacji Prezydium
podieło pozaplanowe obracowanie doku-
mentacji technicznej w niewielnym zakresie
na nowy plac budowy po lewej stronie ul.
Dobrzyńskiej, by w ten sposób zabezpieczyć
realność planu na rok 1963.

Na koniec października bieżącego roku wy-
konanie budownictwa zwiazanego z realizacją
uchwały KERM-u na terenie miasta wynosiło
60%. Przecietnie, jeśli się uwzględni drobniei-
sze prace budowy, jest nieco wiekze, w każdym
razie na ostatnie dwa miesiące roku pozostało
około 30 procent planu. Oczywiście pewna ilość
robót zostanie zafakturowana pod koniec roku
i dystans się zmniejszy, trzeba się jednak liczyć
z tym, że w 100%-ch wartościowy plan nie be-
dzie wykonany, a rzeczowy wykonany będzie
tylko na obiektach gotowych, — w obiektach
surowych będą duże zaległości.

Na placach budowy obserwowaliśmy w ostat-
nich miesiącach ub. roku duże napięcie robót
i widzieliśmy dużo dobrej woli ze strony załóg
budowlanych, aktywu zakładowego i dyrekcji,
ażeby plan wykonać w jak największym za-
kresie.

Na inwestycjach finansowych przez rady na-
rodowe mamy zabezpieczoną pełną realizację
w zakupach inwestycyjnych we wszystkich dzia-
łach gospodarki oraz pełną realizację na kosztach
w przygotowaniach dokumentacji technicz-
nej. Dokumentacja techniczna została nawet
jeszcze dodatkowo dofinansowana przez Prezy-
dium WRN kwotą 2 mil. 300 tys. zł.

W pełni zabezpieczone jest wykorzystanie
wszystkich środków na budownictwo szkół pod-
stawowych, na budowę targowiska, cementarza
i oświetlenie miasta. Również w pełni jest za-
bezpieczone wykorzystanie sum przejętych od
Mazowieckich Zakładów Refineryjnych i Pe-
trochemicznych i Prezydium WRN na rozbudo-
wę wodociągów i kanalizacji oraz ulic, w kwocie
14 milionów 500 tys. zł. Roboty te przebie-
gają przy budowie kolektora kanalizacyjnego,
magistrali wodociągowej przy ul. Jachowicza,
oraz na budowie 2-ch ulic: Jachowicza i drogi
na zapleczu osiedla przy ul. Dobrzyńskiej.

W budownictwie mieszkaniowym na budown-
ictwo kubaturowe z budżetu rad narodowych
posiadamy 11 milionów złotych, a 13 mil. 500 t.
złotych na budownictwo urządzeń ogóln-osied-
lowych.

Kwota ta była już zmniejszona o wartość ro-
bót zagrożonych i jej wykorzystanie w ubiegłym
roku wydawało się zabezpieczone.

Nie możemy jednak zapominać, że realizacja
inwestycji nie następuje gładko, że trudności
w nadążaniu zwiększającym się z miesiąca na
miesiąc rozmiarom inwestycji coraz bardziej
się spiętrzają i wymagają wielkiej operatywno-
ści i uporu w rozwiązywaniu bieżących pro-
blemów, gdyż częstokroć drobne przeszkody,
zaniebdania, czy opóźnienia przy tym napięciu
stwarzają duże zagrożenie poszczególnych ty-
tułów inwestycyjnych.

Plan na rok 1963 tak, jak podawaliśmy na
Sesji w sierpniu ub. r., stwarza dalsze zwięk-
szone zadania. Wprawdzie na plac budowy
wstępują nowi partnerzy jak Mostostal i Inni,
którzy wniosą na teren miasta dodatkowe moce
produkcyjne, wprawdzie znaczna część sum i li-
mitów inwestycyjnych przypada na zakupy in-
westycyjne — niemniej wykonanie w roku 1963
inwestycji o wartości 1 miliarda 600 milionów
jest problemem poważnym dla wszystkich wy-
konawców i inwestorów razem wziętych. Chce
przypomnieć, że w 1960 r. wszystkie inwestycje
w Płocku wyniosły 232 miliony zł, w 1961 roku
— 708 milionów, w 1962 r. mają wynieść —
1 miliard 111 milionów, i w roku 1963 — mamy
znowu ką wzrostu o 50%.

Oczywiście ani Miejska Rada Narodowa,
ani nikt w Płocku nie traktuje wielkości
zadań inwestycyjnych, jako przysłowiowego
„dopustu bożego”, widzimy natomiast,

że wielkość tych zadań otwiera przed nami szeroki front konkretnej działalności organizacyjnej, której musimy podolać w imię interesu ogólnonarodowego i w imię interesu Płocka i całego regionu.

Jak podaje projekt planu gospodarczego m. Płocka w ramach podanej kwoty budownictwo miejskiej rady narodowej ma wynieść 49 milionów, budownictwo ogólno-osiedlowe finansowane przez MZRiP i „Petrobudowę” oraz budownictwo urzędów ogólno-miejskich finansowane przez MZRiP ma wynieść 71,5 miliona zł, lecz nie wyczerpuje to robót prowadzonych na mieście.

Jeśli potracciaemy zamierzenia inwestycyjne dotyczące ściśle budowy kombinatu w kwocie 1 miliarda 293 milionów, to na terenie miasta inwestycje mają wynieść 311 milionów. Ponieważ tkwi w nich 71 milionów na budownictwo przemysłowe innych zakładów, moglibyśmy określić, że budownictwo nieprzemysłowe na terenie całego miasta ma wynieść w roku 1963 240 milionów złotych.

Uchwalony projekt planu inwestycyjnego Miejskiej Rady Narodowej i ogólnomiejski wskazuje, że posiadamy w swej ewidencji ponadto około 50,5 mln. zł robót inwestycyjnych, które nie zostały jeszcze wprowadzone do planu inwestycyjnego, bądź to na skutek braku mocy przerobowej, bądź niepewnej dokumentacji, lub poprostu niezadecydowanego jeszcze limitu. Nad tymi inwestycjami pracujemy, by na dzień 1 stycznia 1963 r. były w pełni przygotowane i ażeby przy sposobności rewizji portfelu robót budowlanych poszczególnych przedsiębiorstw niektóre z nich do planu wprowadzić. Plan sfinansowania inwestycji rad narodowych przez budżet miejski nie pokrywa się z miejskim planem inwestycyjnym, a mianowicie: plan inwestycyjny wynosi 49.361 tys. złotych, plan finansowania — 35.375 tys. zł. Rozbieżność powstaje stąd, że część zadań np. zakupy inwestycyjne będą opłacane w ciężar kosztów naszych przedsiębiorstw np. MHD, Gastronomia. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej, część robót przewidzianych do wykonania w roku 1963 będzie opłacona pożyczką finansową w roku 1964, a jedna pozycja — budowa pralni miejskiej — będzie finansowana środkami, które do nas dopiero wpłyną po Sesji WRN.

Plan na rok 1963, choć bardzo napięty, obliczony jest między innymi na nadrobienie znacznej części zaległości powstałych w roku 1961 i 1962, w budownictwie mieszkaniowym, prowadzonym w ramach uchwały KERM. Plan zabezpiecza również wykonanie odpowiedniego zapasu izb w stanie surowym dla oddania ich w roku 1964. Natomiast plan na rok 1963, wyraźnie nie zabezpiecza spółdzielczości mieszkaniowej. Trzy budynki międzyzakładowej spółdzielni mieszkaniowej, rozpoczęte w bieżącym roku mają być kontynuowane, lecz oddane do użytku dopiero w 1964 r., a ponadto poza jednym budynkiem Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który dla niej rozpoczyna Powiatowe

Przedsiębiorstwo Budowlane, nie zabezpiecza ani jednego stanu surowego w wykonawstwie Petrobudowy. Poprawa zabezpieczenia potrzeb spółdzielczości mieszkaniowej jest jednym z naczelných zadań, nad wprowadzeniem których pracujemy dodatkowo. Nie jest uzasadnione z punktu widzenia polityki Państwa i naszej miejskiej, by dać odczuć ludności zagrożenie rozwojowi spółdzielczości mieszkaniowej.

Przedstawiony plan inwestycyjny generalnie zabezpiecza realizację programu przygotowanego dla miasta do obchodów przewidywanych w r. 1964. Obiekty umieszczone w programie mają odpowiednie pozycje również w planie gospodarczym i inwestycyjnym. Mają wyznaczone limity, środki finansowe, dokumentację techniczną i siły przerobowe. Wyjątek stanowi wspomniana grupa inwestycji na 50,5 miliona zł., na których wprowadzeniem do planu pracujemy.

Jednakże nie zachodzi obawa, by którykolwiek z tych obiektów dziś jeszcze dyskusyjnych w granicach tych 50,5 miliona nie był w ogóle budowany — jeśli się go nie rozpocznie w roku 1963 — rozpocznie się go w roku 1964, tylko wykończenie tych obiektów nie zdążyłoby na ten najuroczystszy, a zarazem najtrudniejszy gospodarczo moment w życiu miasta — jakim będzie rok 1964. Przy ostatecznej redakcji programu trzeba będzie zatem obiekty wątpliwe raczej umieścić w zestawieniu obiektów, których zakończenie w roku 1964 nie jest przewidziane, a które mają być w toku budowy. Naszych wyborców, przy pomyślnym biegu spraw, spotkać może wówczas przyjemna niespodzianka.

Oczywiście istnieje generalne zagrożenie, że spiętrzone zadania inwestycyjne spowodują trudności w odpowiednim zaawansowaniu robót w roku 1963 i że terminy wykończenia poszczególnych obiektów mogą być operatywnie korygowane na skutek tych trudności. Jednakże znowu nie jest to jakieś niebezpieczeństwo odłożenia wykończenia obiektu w nieskończoność, a będzie ono poprostu powodować parutygodniowe czy parumiesięczne opóźnienia, chociaż oczywiście wszyscy dążyć będziemy do tego, by tych opóźnień nie było. Nie ludźmy się jednak, że ich całkowicie unikniemy, mimo ich wysokiej rangi nadanej priorytetem wynikającym z uchwały KERM-u.

W każdym razie przedłożony program nawet przy uwzględnieniu tych stosunkowo nielicznych i niegroźnych zagrożeń przedstawia skonkretyzowane i prawidłowo zabezpieczone kompleksowe zamierzenie inwestycyjne, które z dnia na dzień przeobrażać będą oblicze miasta i którego efekty w roku 1964 przedstawiać się będą imponująco.

Wprawdzie realizacja tych wszystkich zamierzeń zaspakaja tylko pierwsze i najniezbędniejsze potrzeby powiększonego miasta, ale w połączeniu z wysiłkami modernizacyjno-remontowymi i usprawnieniami pracy organizacyjno-gospodarczej, prawidłowo przygotowuje miej-

skie zaplecze do zwiększonych zadań i uspakaja obawę, że budowa kombinatu i rozbudowa miasta naruszy niezbędne proporcje w życiu miasta, jego zdolności do obsługi mieszkańców, że nie nadąży z ich obsługą.

Realizacja tych zamierzeń dobitnie sugeruje, że choć na budownictwo towarzyszące kombinatowi w Płocku przeznaczono skromniejsze środki niż na inne wielkie place budowy, mimo wieloletnich zaległości inwestycyjnych (bo w Płocku w poprzednich 10 latach bardzo mało budowano, a więc znacznie taniej dla gospodarki narodowej), miasto dzięki kompleksowości poczynań, posługując się inwestycjami, modernizacją i pracą organizacyjną prawidłowo zabezpieczy potrzeby życia gospodarczego i potrzeby osobiste ludności.

*

Biorąc to wszystko pod uwagę Prezydium Miejskiej Rady Narodowej widząc realność tych wszystkich zamierzeń przedłożyło Miejskiej Radzie Narodowej do uchwalenia, a Miejska Rada Narodowa u c h w a l i ł a :

- 1) budżet miasta Płocka na rok 1963 zamykający się kwotą 117 milionów, 943 tys. zł, w tym 82.568 tys. zł na wydatki bieżące,
- 2) plan gospodarczy m. Płocka na rok 1963 zawierający również plan inwestycyjny w brzmieniu przedstawionym w dostarczonych Obywatelom Radnym materiałach,

JAKUB CHOJNACKI

W 725-LECIE LOKACJI MIASTA PŁOCKA

Poniżej drukujemy skrót odczytu m-gra Jakuba Chojnackiego, wygłoszonego na zebraniu dyskusyjnym członków TNP dnia 27 grudnia 1962 r. w Bibliotece im. Zielińskich. Odczyt ten wzbudził znaczne zainteresowanie i wywołał ożywioną dyskusję.

Jako jeden z pierwszych grodów w Polsce, Płock otrzymał prawa miejskie już w czwartym dziesiątku XIII wieku, jak świadczy o tym pergaminowy dyplom biskupa płockiego Piotra I z 1237 r., zachowany w oryginale w Archiwum Diecezjalnym w Płocku. Polemikę wywołał jednak problem, czy akt biskupa Piotra poświadczył nadanie Płockowi praw miejskich według prawa niemieckiego czy według dawnego prawa polskiego. Ten ostatni pogląd wysunął w dyskusji ks mgr Tadeusz Żebrowski, który postawił również hipotezę, że wprawdzie prawa miejskie nadał Płockowi książę Konrad I w porozumieniu z biskupem, ale nie wystawiono dwóch dokumentów, poprzestając na poświadczeniu nadania praw w dyplomacie biskupim. W dyskusji poruszono również chronologiczną zbieżność nadania praw miejskich Płockowi z początkami działalności Krzyżaków, sprowadzonych do Polski przez Konrada Mazowieckiego oraz prawdopodobieństwo, że nadanie tych praw miało m. inn. na celu ułatwić Płockowi podźwignięcie się ze zniszczeń wojennych, spowodowanych częstymi napadami wrogów na nasze miasto.

(Red.)

W roku 1962, uznanym przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu Rokiem Ziemi Mazowieckiej i obchodzonym uroczystie w ramach Jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego mija 725 lat nadania lokacji naszemu grodowi: Płock otrzymał ją jako pierwszy ze wszystkich miast w kraju obchodzących obecnie swe Tysiąclecie i jako najpierwszy ze wszystkich miast mazowieckich, którym nadawanie praw miejskich trwało od XIII do końca XVIII wieku. Tylko nie wiele miast w Polsce otrzymało prawa miejskie wcześniej niż Płock (Złotoryja — 1211 r., Chełmno — 1223 r., Toruń — 1233 r.) nie obchodzą one jednak tysiąclecia swego istnienia.